Księga Ezdrasza

Rozdział 9

**1**. Po dokonaniu tego przybliżyli się do mnie książęta z tymi słowami: Lud izraelski, kapłani i lewici nie trzymali się z dala od narodów tych krain, jak i od ich okropności, mianowicie - z dala od Kananejczyków, Chittytów, Peryzzytów, Jebusytów, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorytów, **2**. lecz spośród córek ich wzięli dla siebie i dla synów swoich żony, tak że ród święty zmieszał się z narodami tych krain; a książęta i zwierzchnicy przodowali w tym wiarołomstwie. **3**. Gdy tę wieść usłyszałem, rozdarłem swoją szatę i płaszcz, wyrywałem sobie włosy z głowy i brody i wstrząśnięty usiadłem. **4**. Wtedy zebrali się dokoła mnie wszyscy, którzy z powodu tego wiarołomstwa wygnańców lękali się gróźb Boga Izraela. A ja wstrząśnięty siedziałem aż do ofiary wieczornej. **5**. W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłonie do Pana, Boga mojego, **6**. i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbiła się do nieba. **7**. Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. **8**. A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć, **9**. bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie. **10**. A teraz, Boże nasz, co powiemy, że po tym znowu przekroczyliśmy Twoje przykazania, **11**. które nadałeś przez swoje sługi, proroków, tymi słowami: Ziemia, w której posiadanie wchodzicie, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwości, którymi ją w nieczystości swej napełnili od końca do końca. **12**. Zatem nie wydawajcie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich. Dalej: nie troszczcie się nigdy o ich pomyślność i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim. **13**. I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę - a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tylu ocalonych - **14**. czy znowu mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytępienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? **15**. Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto jesteśmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.